Pierwsza Księga Mojżeszowa 3,16: Boże słowa do Ewy po przekroczeniu przykazania

Hans-Jörg Ronsdorf · maj 2021 · poprawiono w październiku 2026

Wersety „rozdział 3, werset 16” w Biblii mają w sobie moc. Nie tylko Jan 3,16, lecz także ten z 1 Księgi Mojżeszowej. Są jeszcze inne wyraziste wersety 3,16, co jest oczywiście przypadkiem, bo rozdziały podzielono i ponumerowano dopiero w XIII wieku, a wersety dopiero w XVI wieku.

Interesuje nas, co ***znaczą, a czego nie znaczą*** słowa skierowane do Ewy, gdy zjadła już zakazany owoc i dała go także Adamowi. Czy to ważne – zobaczycie na końcu mojego tekstu. Oto kilka przekładów tego wersetu:

> *Do kobiety rzekł: Bardzo pomnożę trud twojej brzemienności, w bólach będziesz rodzić dzieci; i do twojego męża będzie twoje pragnienie, on zaś będzie panował nad tobą. (Elberfelder CSV, niemiecki przekład Biblii)*
>
> *I do kobiety rzekł: Sprawię ci wiele trudu, gdy będziesz brzemienna; w mozole będziesz rodzić dzieci. A twoje pragnienie ma być do twojego męża, ale on ma być twoim panem. (Luther 2017, niemiecki przekład Biblii)*

Z tych słów zawsze wyprowadzałem i rozumiałem – może tak jak wy: Bóg karze Ewę za jej przekroczenie tym, że porody stają się nadmiernie trudne i bolesne. I: zwracając się ku swojemu mężowi, spotyka kogoś, kto nad nią panuje. Jeśli pójdzie się za dosłownym sensem Lutra („ma być twoim panem”, niem. *soll dein Herr sein*), to to panowanie jest chcianym przez Boga porządkiem hierarchicznym: mężczyzna głową, kobieta pomocą.

W tym słowie dokonuje się swego rodzaju przestawienie zwrotnicy: jak patrzymy na kobietę i na doniosłość jej czynu, jej motywy i jej winę? Rolę, której nie wolno lekceważyć, odgrywa tu (jak tak często) przekład.

W tych dwóch przekładach ***trud i brzemienność*** są dwoma rzeczownikami, które się ze sobą łączy albo odnosi do siebie nawzajem. Jeśli jednak przeczyta się ten werset w Einheitsübersetzung albo w Zürcher Bibel (niemieckie przekłady Biblii), rzuca się w oczy coś ważnego:

> *Do kobiety rzekł: Wiele trudu ci zgotuję **i** często będziesz zachodzić w ciążę. W bólach rodzisz dzieci. Do twojego męża masz pragnienie, a on będzie panował nad tobą. (Einheitsübersetzung)*
>
> *Do kobiety rzekł: Sprawiam ci wiele dolegliwości **i** sprawiam, że twoje ciąże będą liczne, w bólach będziesz rodzić dzieci. Do twojego męża będziesz pragnąć, a on będzie panował nad tobą. (Zürcher Bibel)*

W dwóch ostatnich przekładach trud i brzemienność nie mają ze sobą bezpośrednio nic wspólnego. Pomnożone zostają więc ***dwie rzeczy***: trud i brzemienność.

Jednoznacznie i dosłownie brzmi to – jak potwierdził mi ktoś, kto czyta po hebrajsku – tak: „… bardzo, bardzo pomnożę twoje trudy I twoją brzemienność …”.

Pewien swobodny przekład ujmuje to tak: Podwoję i pomnożę twoje harówki i twoje ciąże; z mozołem i w biedzie będziesz rodzić dzieci, ale twoje pragnienie będzie do twojego męża, a on będzie panował nad tobą.

Na tę moim zdaniem ważną szczególną cechę zwróciła moją uwagę książka Bruce'a Fleminga[1], który oddaje ten werset tak:

> ***Z pewnością pomnożę (1) twoją mozolną pracę na polu i (2) twoje poczęcie.***

Następnie Bóg poucza kobietę o tym, co stało się z nią i z nimi teraz, gdy są śmiertelni i upadli.

> ***Z wysiłkiem będziesz rodzić dzieci***
>
> ***Twoje [kochające] pragnienie [jest] ku twojemu mężowi***
>
> ***Ale on [panuje buntowniczo nad sobą samym i] będzie panował nad tobą.***

Dlaczego to rozróżnienie w pierwszej części wersetu 16 jest ważne? Ponieważ przez nie słowa do Ewy nabierają zupełnie innego tonu i – co jeszcze ważniejsze – innej treści. ***Po pierwsze, niezwykle ważne jest stwierdzenie, że w tej przemowie Boga nie spada na Ewę żadne przekleństwo. Wręcz przeciwnie!*** Najpierw zapowiada się jej, że będzie miała wiele trudu i wysiłku w związku z rolnictwem, do którego należą hodowla bydła i inna praca ręczna podtrzymująca życie. Słowo *trud* występuje w tej formie tylko trzy razy i zawsze oznacza mozolną pracę na polu. Tak słyszy to Adam (1 Mojż 3,17): ziemia jest przeklęta z twojego powodu: „W ***trudzie*** będziesz z niej jadł po wszystkie dni swojego życia". I tak mówi później Lamech o swoim synu Noem (1 Mojż 5,29): „Ten nas pocieszy w naszej pracy i w ***trudzie*** naszych rąk z powodu ziemi, którą Pan przeklął".

Adam po prostu wziął owoc od Ewy, w pełni świadom zakazu, i jadł. Ale Boże przekleństwo nie trafia Adama. Przekleństwo trafia ziemię. ***Jeszcze raz łaska w Edenie.*** Skutkiem jest trud w zdobywaniu pożywienia. Życie staje się walką o przetrwanie, inaczej niż w Edenie. A ponieważ Ewa żyje na tej samej ziemi, a jako małżeństwo idą razem przez życie, by mu sprostać, spotyka ją ten sam trud co Adama. Przyczyną nie jest Ewa, lecz Adam, bo to z powodu jego czynu ziemia jest przeklęta.

Ale teraz, w drugiej części pierwszego zdania, przychodzi dobra nowina, ewangelia. Pomnożone zostają ciąże!

Mimo przekroczenia Ewa może wypełnić zadanie dane przy stworzeniu: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię! Mimo przekroczenia życie będzie toczyć się dalej. Będzie wielu potomków. I co jeszcze ważniejsze: jeden z tych potomków zmiażdży wężowi głowę. Wąż jako pierwszy usłyszał te słowa, które Bóg do niego skierował:

> *[1 Mojż 3,15, przekład z niemieckiej Biblii Elberfelder] I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą i między twoim potomstwem a jej potomstwem; on zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę.*

Słowa te nazywa się praewangelią lub protoewangelią. ***Ale są one skierowane do diabła, a dla niego to z pewnością nie jest dobra nowina.*** Potem jednak wąż musi wysłuchać, jak Bóg zapewnia i gwarantuje, że będą potomkowie, że będzie potomstwo kobiety. Dla Ewy dobra nowina – podobnie jak dla Adama i dla nas, którzy możemy przysłuchiwać się w ogrodzie.

W ten sposób słowa do Ewy nabierają zupełnie innego, pozytywnego, pełnego nadziei znaczenia.

Rodzenie dzieci będzie dla Ewy mozolne, tak jak dla Adama uprawa roli. Po upadku życie stało się inne. Gdy Ewa usłyszała te słowa, nie urodziła jeszcze żadnego dziecka. Wąż i Adam słyszą słowa przekleństwa i kary, jakieś „przedtem" i jakieś negatywne „potem". Ewa nie! Bóg nie zmienia ciała kobiety, gdy mówi do niej w Edenie. A jednak niektóre przekłady brzmią tak, jakby Bóg w jakiś sposób zmieniał kobietę i przemieniał rodzenie w coś złego.

Rodzenie dzieci jest ryzykownym procesem, gdy nie ma do dyspozycji możliwości medycznych, jakie są dziś w wielu częściach świata. Ale Bóg stoi u boku kobiet. On jest ich pomocnikiem i wybawcą (1 Tym 2,15).

W mowie obrazowej Jezus powiedział do swoich uczniów – a możemy przyjąć, że to Ten sam, który rozmawiał z Ewą w ogrodzie:

> *[Jan 16,21, przekład z niemieckiej Biblii Elberfelder] Kobieta, gdy rodzi, przeżywa ciężkie chwile (lub: dolegliwość), bo nadeszła jej godzina; ale gdy urodzi dziecko, nie pamięta już o udręce (lub: o bólach) z radości, że człowiek przyszedł na świat.*

Autor w wersetach 16-19 rozlicza się z twardymi stronami ludzkiego istnienia, zwłaszcza z twórczym aspektem życia: z rozmnażaniem i z wytwarzaniem pożywienia. Dawna beztroska miesza się teraz z trudem: dobre (potomstwo, pożywienie) przychodzi razem ze złym (trudem).

Krach w relacji

Jak pomyślana była relacja tych dwojga? „W dwóch pełnych znaczenia słowach hebrajskich, ***ezer kenegdo***, Bóg opisuje, jak tych dwoje jest przeznaczonych dla siebie nawzajem. Są stworzeni dla siebie, tylko kilka godzin jedno po drugim. Gdy tylko są razem, mają być płodną i zadowoloną parą, która razem jest u siebie w ogrodzie Eden. … ***Ezer kenegdo*** to ktoś, kto jest równy, odpowiednik, ktoś, kto współpracuje z drugim, ponieważ pomagają sobie nawzajem, dzieląc się swoimi mocnymi stronami. … To słowo tworzy obraz dwóch osób, które stoją naprzeciw siebie. Można je przetłumaczyć jako «vis-à-vis», «wyraźnie naprzeciw», «odpowiadający» albo «równy»”.[2]

Ten Boży zamiar nie jest już teraz wypełniany. Oboje spotyka teraz trud, a na końcu śmierć. Także relacja tych dwojga nie jest już taka sama. Ewa zwraca się ku ojcu swoich dzieci, jemu się powierza, przy jego boku chce być. Ale płeć męska, silniejsza fizycznie, przejmuje bez Bożego mandatu rolę przywódczą. Stawia się ponad kobietą, wykorzystuje ją i uciska. Historia świata potwierdziła to milion razy – oczywiście, jak zawsze, poza wyjątkami, które zawsze i wszędzie były i są.

Jak zachowała się Ewa?

Została zwiedziona, oszukana przez kłamcę i mordercę ludzi. Gdy Bóg potem zwrócił się do niej, wskazała na tego, kto miał największą winę: na węża.

> *[1 Mojż 3,13, przekład z niemieckiej Biblii Elberfelder] I Pan Bóg rzekł do kobiety: Cóż ty uczyniłaś! A kobieta powiedziała:* ***Wąż mnie zwiódł i jadłam.***

Ewa odcina się od węża, oskarża go. Wielkie przekroczenie, którym Ewa wywołuje lawinę, przyszło przez zwiedzenie. I przyznaje, że jadła. Jej postawa jest o wiele lepsza niż postawa Adama. Stopnia jej przekroczenia nie da się porównać z jego przekroczeniem.

„Bóg zapytał kobietę, jak opisuje 1 Mojżeszowa 3,13: «Co uczyniłaś?» ***Odpowiedziała Bogu bez wykrętów. Odpowiedziała Bogu bez wyrzutów. Mówiła zupełnie inaczej niż mężczyzna.*** Nie dała się już zwieść. Może wszystko stało się dla niej jasne, gdy usłyszała, jak Bóg wypytuje mężczyznę. W każdym razie widziała teraz, co się stało. W swojej nowej mądrości rozpoznała zło i powiedziała: «Wąż mnie zwiódł i jadłam». Tą odpowiedzią zdemaskowała złego węża jako źródło swojego zwiedzenia. I wyznała zło, które popełniła, gdy była zwodzona – «i jadłam». Czy i ona popełniła więcej zła, tak jak

przed chwilą zrobił mężczyzna? Nie. Czy obwiniła mężczyznę, który był z nią? Nie. Czy obwiniła Boga? Nie. A jednak to, co Biblia mówi nam o niej, nie zgadza się z tym, jak często się ją przedstawia. I to fałszywe przedstawianie jej trwa już od dawna”.[3]

W Edenie każde z nich wzięło kęs. Ale stopnie ich nieposłuszeństwa były różne. To, co działo się w sercu każdego z nich, nie było tym samym.

Adam reaguje wręcz przekornie, a co gorsza – oskarżycielsko:

> *[1 Mojż 3,12, przekład z niemieckiej Biblii Elberfelder] A człowiek powiedział:* ***Kobieta, którą postawiłeś przy mnie, ona dała mi z drzewa, i jadłem.***

Adam najpierw zrzuca winę na Ewę. I na Boga. To wręcz oskarżenie przeciw Bogu, jakby sam Stwórca był winny. Przez to stoi bliżej węża niż Boga. Ewa stoi bliżej Boga niż Adam. Dlatego w tych chwilach Ewie przypada też ważniejsza rola: to ona będzie miała potomstwo (nie Adam), które wszystko odwróci i będzie przyczyną nowego i lepszego Edenu. Tam, gdzie nie będzie już kusiciela.

Zwodziciel

Wąż po swoim ataku nie może uciec. Bóg rozmawia z wężem i mówi do niego: Wiesz, że masz kłopoty! Słyszałem, co przed chwilą powiedziała kobieta. A jej słowa były prawdziwe. Okłamałeś ją i oszukałeś, a ona właśnie ujawniła twoje czyny. Potwierdzam ją i ciebie jako przeciwników. Ty będziesz kąsał jej potomka w piętę. Ale jej potomek cię zniszczy. Twoją głowę.

Szatan był kusicielem. Zwiódł zarówno kobietę, jak i mężczyznę.[4] Tekst hebrajski w 1 Mojżeszowej 3,1-5 pokazuje, że za każdym razem, gdy się do nich zwraca („wy”), używa liczby mnogiej. Innymi słowy, nie kierował swoich słów tylko do kobiety. Mówił „wy dwoje”, „wy wszyscy”, „wy oboje”. A mężczyzna był przy tym i słuchał, co mówił.

Atakuje Boga i przekręca prawdę! Zaprzecza, że naprawdę zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boże. Składa kontrofertę: zjedzcie ten owoc, a wtedy będziecie jak Bóg. Udaje, że oferuje im dobrą wiedzę. To, co naprawdę oferuje, to poznanie dobra i zła![5]

Podsumowanie

Mam nadzieję, że choć w zarysie stało się jasne, jak różnie wykładano słowa do Ewy. Przez dany wykład, a raczej przez dane okulary interpretacyjne, teksty Nowego Testamentu o Ewie nabierają pewnego „zabarwienia”. To tylko dwa miejsca:

> *[2 Kor 11,2-3, przekład z niemieckiej Biblii Elberfelder] Bo zabiegam o was z Bożą gorliwością; zaręczyłem was bowiem z jednym mężem, aby przedstawić was Chrystusowi jako czystą dziewicę. Boję się jednak, że jak wąż zwiódł Ewę swoją przebiegłością, tak wasz umysł może zostać zepsuty i odwrócony od prostoty wobec Chrystusa.*
>
> *[1 Tym 2,12-15, przekład z niemieckiej Biblii Elberfelder] Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani panować nad mężczyzną, lecz ma zachowywać się spokojnie, bo Adam został ukształtowany pierwszy, potem Ewa; i nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta została zwiedziona i popadła w przekroczenie. Zostanie jednak zbawiona przy rodzeniu dzieci, jeśli wytrwają w wierze i miłości, i świętości wraz z roztropnością.*[6]

Bycie zwiedzionym jest realnym niebezpieczeństwem. Ewa jest tego przykładem. Nie dlatego, że kobiety łatwiej dają się zwieść. Tego z tekstu nie da się wydobyć. Jest ona wymownym przykładem tego, jak coś takiego może przebiegać. Bycie zwiedzionym i oszukanym nie jest problemem kobiet, lecz problemem ludzi. Wystarczy sprawdzić te słowa w Nowym Testamencie, gdzie zawsze chodzi o wszystkich, o mężczyzn i kobiety.

Odpowiedzialność za upadek w grzech musi wziąć na siebie Adam. Ewa była ofiarą (i oczywiście mimo to była odpowiedzialna). Adam był sprawcą. Zgrzeszył „z podniesioną ręką". Z otwartymi oczami i w pełnej znajomości Bożego przykazania zjadł owoc. To on, nie Ewa, staje się głową upadłej ludzkości (Rzym 5; 1 Kor 15), choć to ona jest matką wszystkich żyjących.

„Gdy Bóg sądzi tych troje przy drzewie, w swoich słowach sądu stawia mężczyznę razem z szatanem.[7] Kobietę Bóg traktuje oddzielnie od tych dwóch buntowników, ponieważ nie buntuje się ona umyślnie. Staje się nieposłuszna dopiero wtedy, gdy zostaje zwiedziona".[8]

To, jak rozumie się Ewę, jej czyn i słowa, rzutuje na to, jak patrzy się na kobiety. Temu miał służyć ten tekst: by jeszcze raz na nowo spojrzeć na sam początek.

Hans-Jörg Ronsdorf, 25 maja 2021 hj-ronsdorf@t-online.de

Przypisy

1. Fleming, Bruce; Fleming, Joy; Hagemeyer, Joanne. The Book of Eden, Genesis 2-3: God Didn't Curse Eve (or Adam) or Limit Woman in Any Way. Wersja Kindle, s. 96.
2. Fleming, The Book of Eden, s. 33.
3. Fleming, The Book of Eden, s. 56.
4. Gdy Paweł dwukrotnie mówi, że Ewa została zwiedziona, to dlatego, że to ona pierwsza mówiła, zareagowała i działała (2 Kor 11,3; 1 Tym 2,14).
5. Por. Fleming, The Book of Eden, s. 54.
6. O tym wersecie pisałem obszernie (w mojej książce *Kobiety, wybaczcie nam!* (*Frauen, vergebt uns!*), rozdział 6.3): nie jest to uniwersalny zakaz nauczania dla kobiet, lecz konkretny problem w Efezie, gdzie Tymoteusz otrzymał ten list Pawła. Przestroga Pawła brzmi: ktoś, czy to kobieta, czy mężczyzna, kto nie był nauczany i się nie nauczył, nie powinien, a raczej nie może nauczać innych. Ani na zgromadzeniu, ani gdzie indziej. Bo w drugim liście mówi jednoznacznie: [2 Tym 2,2] „a co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom (gr. anthropos; ludzie: mężczyźni i kobiety), którzy będą zdolni nauczać także innych" – czy to na zgromadzeniu, czy po prostu w każdym miejscu, dla każdego, kto chce się uczyć. Tym słowem Paweł nie przeczy samemu sobie, gdy zachęca tu kobiety do nauczania, lecz pokazuje, że w Efezie problemem była jedna kobieta, a raczej kilka kobiet – tak jak mogli nim być także mężczyźni (co jednak w tej sytuacji nie miało miejsca).
7. Wynika to także z podobieństwa słów skierowanych do węża i do Adama.
8. Fleming, The Book of Eden, s. 110.